



Jubileusz Akademii Umiejętności: Prof. Kazimierz Morawski

Jubileusz Akademii Umiejętności.

W roku bieżącym obchodziła swój 50-letni jubileusz polska Akademia Umiejętności. Wzrosła z dawnego Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, założona oficjalnie i zorganizowana w r. 1872. przez pół wieku rozwijała Akademia niestrudzoną opiekę nad rozwojem nauki polskiej, udzielała poparcia badaniom uczonych, prowadziła wydawnictwa i we własnym łonie oddawała się pracy naukowej.

Po prof. Józefie Majerze i po tak znanym w Krakowie prof. Stanisławie hr. Tarnowskim III-cim prezesem Akademii jest do dziś znakomity znawca literatury klasycznej Rzymu prof. Kazimierz Morawski.

Sekretarzami byli w tymże czasie: Józef Szujski, Stanisław hr. Tarnowski (aż do chwili powołania go na prezesa) Stanisław Smolka, Bolesław Ulanowski i Kazimierz Kostanecki. Obecnie od r. 1921 sekretarzem Akademii jest najwybitniejszy dziś w Polsce znawca prawa rzymskiego prof. Stanisław Wróblewski.

Uczczenie poległych w obronie Polski lotników amerykańskich.

W czasie, gdyśmy z wysiłkiem organizowali zaczątki naszej armii, broniąc jednocześnie polskiego stanu posiadania na tysiącach kilometrów naszej granicy wschodniej — grono lotników amerykańskich przybyło z Francji do Polski. Niesyci laurów wielkiej wojny a pomni udziału Naczelnika naszego Kościuszki w walkach Ameryki o Niepodległość zaciągnęli się w szeregi armii polskiej, by bronić naszej Niepodległości.

Nie wszyscy wrócili do swej Ojczyzny. Trzej z nich ponieśli śmierć za Polskiej ziemi, — w obronie Polski.

Przed kilku dniami Lwów uczcił pamięć bohaterów amerykańskich wzniesieniem skromnego pomnika w kształcie krzyża — ozdobionego symbolem lotnictwa — śmigłą samolotu.

Pogrzeb „Niezanego Żołnierza” Rumuńskiego.

Za przykładem innych narodów Rumunia uczciła bohatersko swego szarego żołnierza — urządzając ze wzgórz Filareta pod Bukaresztem grobowiec „Niezanego Żołnierza”. Na ilustracji widzimy oficerów rumuńskich, dekorowanych orderami, niosących na ramionach trumnę „Niezanego Żołnierza” — i w głębi — króla Ferdynanda królową Maryę i następcę tronu księcia Karola.

Przed wizytą Dostojnego gościa.

We środę dn. 27. przybywa do Krakowa J.K. M. Ferdynand, król Wielkiej Rumunii związanej z Polską traktatem przyjaźni i sojuszu. Polska i Rumunia wspólne mają na Wschodzie interesa i stoją tam wobec wspólnego niebezpieczeństwa.

Łączy nas też wspólność kultury łacińskiej, której Polska i Rumunia są najdalej na Wschód wysuniętymi placówkami.

To też królewska para rumuńska spotka się w Polsce napewno z serdecznym przyjęciem, równym co najmniej temu, jakiego doznał w Rumunii przed rokiem Naczelnik naszej Rzeczypospolitej.

Dzisiaj podajemy ostatnią fotografię króla i królowej Rumunów, wykonaną z okazji uroczystego pogrzebu „Niezanego żołnierza” w Bukareszcie

Zgon b. ministra Leona Bilińskiego.



S. p. Leon Biliński, (fotografia z r. 1895, gdy był w gabinecie bar. Bienerta ministrem skarbu).

Dnia 15. czerwca o godz. 2. w nocy zmarł b. minister skarbu Rzeczypospolitej i kilkakrotny minister finansów b. monarchii austriackiej — Leon Biliński.

Choroba ś. p. Leona Bilińskiego datowała się od stycznia 1923 i na tle arteriosklerozy rozwinęły się cierpienia sercowe, którym uległ w rocznicę swych urodzin.

Ś. p. Leon Biliński liczył lat 77. Od r. 1883 piastował mandat do austriackiej Rady państwa, w r. 1892 mianowany został jeneralnym dyrektorem austriackich kolei państwowych, w r. 1895 objął urząd ministra skarbu w gabinecie Badeniego, w r. 1900 powołany został na gubernatora banku austro-węgierskiego, w r. 1909 mianowany ponownie ministrem skarbu w gabinecie Bienerta, w r. 1911 wybrany został prezesem Koła Polskiego w austriackim parlamencie, w r. 1912 zamianowany został wspólnym ministrem skarbu i na tym urzędzie pozostawał do r. 1915. W tym roku wybrany został ponownie prezesem Koła Polskiego w Wiedniu. Po przewrocie listopadowym powołany został w r. 1919 do Warszawy na ministra skarbu. Po ustąpieniu z tego stanowiska powrócił do Wiednia, gdzie stale zamieszkał. W roku zeszłym reprezentował rząd polski w Komitecie likwidacyjnym banku austro-węgierskiego. Pod koniec życia wybrany prezydentem banku austro-polskiego. Dnia 3 maja b. r. otrzymał order Odrodzenia Polski



Król kurkowy we Lwowie: Królem kurkowym we Lwowie został w roku bieżącym radca Waleryan Włodzimirski.



Najwybredniejsze
Panie i Panowie

celem
pielęgnowania
swej cery używają
niezrównanego

odtłuszczonego kremu

Lovan-Creme

który daje się łatwo i niewidocznie wcierać w skórę i pozostawia nader delikatny zapach. Używając stale i regularnie „LOVAN CREME” cera staje się delikatną, jedwabistą i młodzieńczą. Szczególniej dobrze wpływa na skórę używanie „LOVAN CREME” po kąpielach. „LOVAN CREME” w eleganckich porcelanowych słoikach stanowi prawdziwą ozdobę każdej toalety.

Queisser i Sp.
Chemiczno - farmaceutyczna
fabryka w Gdańsku, - Langfuhr.

Banderya Krakusów na powitanie prezydenta.

W orszaku towarzyszącym prezydentowi Wojciechowskiemu brała udział również banderya Krakusów. Publiczność krakowska, choć nie raz już ten hufiec konny widziała i zna go oddawna, niemniej zawsze ogląda go z przyjemnością w orszakach, przeciągających przez ulice i darzy żywą sympatią. Dostojni zaś goście, odwiedzający Kraków, z ciekawością i podziwem przyglądają się dawnym strojom i dziarskim postaciom Krakusów.

Na tle szarej patyny murów naszego grodu — Banderya stanowi malowniczą, żywą plamę, która wywołuje niezatarte wrażenie na wszystkich — zagranicznych szczególnie gościach, zwiedzających dawną stolicę królów naszych.

Przywódcą i organizatorem bandery jest obecnie Teofil Nikiel, kupiec i obywatel z Bronowic, który objawiając niejako spuściznę po tak popularnym swego czasu „tacie Bogackim”, — zajął się organizowaniem i wyekwipowaniem dzielnego zastępu Krakusów.

Towarzyszyli oni w swych barwnych strojach Indowych — jako eskorta — powozowi marszałka Focha i ostatnio — prezydenta Wojciechowskiego. Ujrzymy też ich zapewne i w dniu przybycia do Krakowa zaprzyjaźnionego z Polską króla Rumunów, Ferdynanda.

W szeregach bandery stoją najwybitniejsi przedstawiciele włościństwa z pod Krakowa: wójt Jakób Prochal z 4 dorodnymi synami, pięciu Orzechowskich, dwóch Baranów, dwóch Biernatów, dwóch Bińczyckich — Jan Michałak i A. Krawczyk z Zielonek. Podjęże reprezentuje p. Włodarz, Chełm — p. Konik. Z Czyżyn — przybyli na zwawych konikach krakowskich p. wójt J. Malinowski, p. Jan Zbroja, Antoni Broś i dwaj bracia Adamczykowie.

